

Blizny wegetacji

Fu

moc twego oddechu sprzyja twemu wdziękowi

człowieku, zapadł zmrok
blask księżyca oświeca jego mieszkanie
typek, marny gość, liczy hajs plus gołąbki szamie
słychać szelest hajsu i mlaskanie
gdzieś na Śródmieściu gdzie jest przyrost wkurwienia
mieszka się z ludzką mentalnością bez wątpienia
zapomniany świat gdzie tynk się sypie na łeb
masz ładny samochód, stereo walną ci sprzęt
wkurwienie wzrasta
mąż żonę po pracy z typem w łóżku zastał
złapał za siekierę, odjechał chwasta, basta
nie po to tyle nas jest, żebyśmy żyli bez wad
to ludzka strona ciemna jest jak kat
albo jak śmierć z kosą pojawia się i znika
wcześniej czy później dopadnie każdego zawodnika
praca Syzyfa odzwierciedla wizerunek syfa
skomplikowane życie jest jak kostka Rubika
dłużnik dłużnika, jego brata unika
ulica i jej kurewskie nasienie, nie dojrzysz tego okiem
stuknij sobie w łeb młotkiem albo glockiem
pesymisto jebany przez życie nie kochany, nie

Ref x2

nie da się cofnąć tego, co się stało
zbieżność sytuacji to urwana gałąź
gdy płacisz za błędy, liczy się wytrzymałość
wczoraj, przedwczoraj zlepia się w jedną całość

90 lata gdzie na każdym kroku rządziła mafia
centrum miasto W tu działo się wiele
nocne kluby, burdele, kradzieże, defraudacja
te czasy pamiętam, prawda operacja
balangi, nowe slangy, uliczne gangi, ekipy giby
każda dobra ekipa ofensywy zniknęła z widoku
stare miejscówki śró akurat obok bloku kurant
a na nich ślad na murze to znak farba tag
teraz nie wszyscy kosztują wolności
za kratą spędzone lata bez swojej miłości
bez widoku swego rodzzonego dziecka
urodziło się szczęście i nie zna ojca
za stalowa kratą łyż w oczach i ból serca
i tak dalej do przodu od początku do końca
nerwy, stres, zimny pot ogarnia plecy
nad kojem wisi fota, dodatek do rakiety
takie życie czasem zdarza się tak niestety
tu rządzą zasady prawa wyroku koniunktury
paragrafy, kodeksy wszystkie te struktury
w świecie fałszywej, jebanej klauzuli
gdzie rządzą prawa silnej złowieszczej natury
w czasach policyjnego prawa dyktatury
w tym bagnie gościu nic się nie zmienia

Ref x2

nie da się cofnąć tego, co się stało
zbieżność sytuacji to urwana gałąź

gdy płacisz za błędy, liczy się wytrzymałość
wczoraj, przedwczoraj zlepią się w jedną całość